

В В 3  
С. В. ДИКОТРЕВА  
ИЗДАТЕЛЬСТВО  
САНКТПЕТЕРБУРГА

8983

III

М. П. Д. П.

P





155<sup>th</sup>ellin

K. H. J. N<sup>o</sup>. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

103.

# G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO

FABIANA ALEXANDROWICZA

GENERAŁA ADJUTANTA B. W. L. MAJORA KAWALERYI NARODOWEY

POŚLA Z WOIEWODZTWA SMOLENSKIEGO,

1793. *Julii* 17.

M I A N Y.

Najiasnieyszy KROLU Panie Mój Miłoscimy!

*Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany!*

Widząc się w konieczney, a nayśmütniejszey kolei otworzenia zdania mojego, w materii nayważniejszey, bo decydującey Los Oyczyzny mojej; kiedy zastanawiam się pilną, a bezstronną uwagą, nad sytuacją Narodu naszego, w jakiey zostawał pod Rokiem 1775, a w jakiey dziś Go znajduję, i wielką, i całę odmienną, ostatniey, od pierwszey ( lubo w skutkach zawsze nieszczęśliwey Epochy ) postrzegam dyfferencyą, tam albowiem, kilka tylko Osob gwałtowi uległych widzę, całę zaś Grono Seymujących pod ów czas Stanow, dwakroć licznieysze, od terazniejszego Seymowego Zbioru, miała nie skrępowaną wolę, i ręce, tak postępować, jak Coota, Charakter pocziwy, i miłość Oyczyzny i współ-Braci, im dyktowały. Cóż więc Najiasnieysze Stany, przywiodło ów Seym do ferowania śmiertelnego wyroku na współ-Braci swoich, z Łona i wnętrzości jedneyże Matki idących, a przecież na wieczny rozpręg, i wygnanie wskazanych.

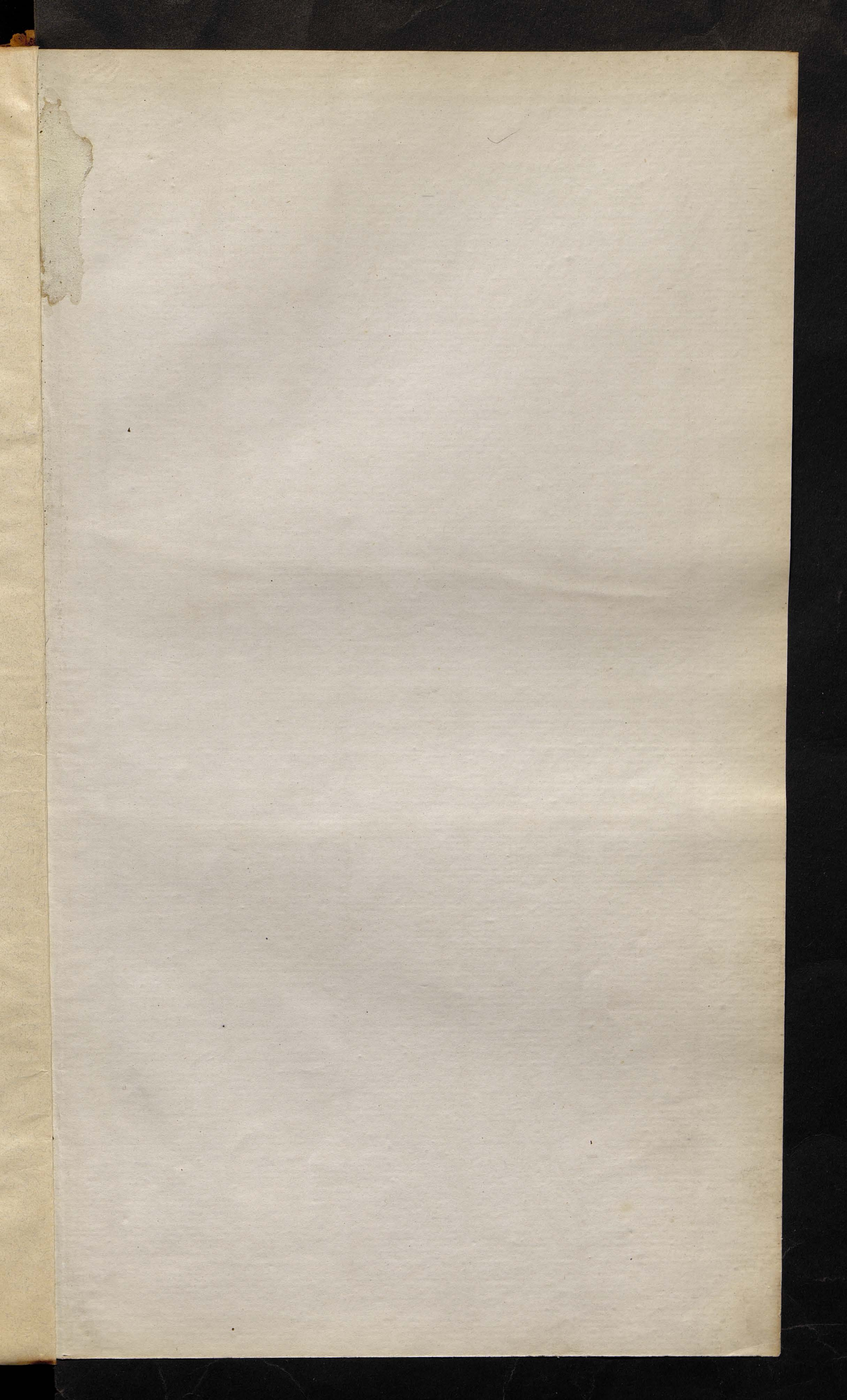
Oto: nic innego, jak dogodzenie odpowiadające osobistemu Ich Interessowi, ambicyi dumney, i chciwey z bogacenia się żądzy; w ów czas to nieszczęśliwy, zaślepieni Rodacy blaskiem czczych i znikomych honorow, kiedy Oycyzna naydroższą z Szat swoich traciła ozdobę, jedni kosztem Jey zguby, pokryli siebie Mitrami, drudzy nader awantażowne powyrabiali zamiany obszernych i intratnych Królewsczyzn, za drobne, naymniey znaczące Dziedzicney ziemi kawałki, inni pobrali Starostwa, Ordery, pouzyskiwali pensye, expektatywy, Dobra Poieżuickie, i tym podobne, osiągneli Łupy.— Dziś więc, gdy nie

)1(

po-

podobnego do podsyłania ambicyi, i do dogodzenia osobistym widokom, nie mamy; a same tylko ślady najgroźszych przegrózek upatrujemy, i niejako już onemi dotknięci jesteśmy; bo gwałt i przemoc działa to, co chce, i nadto jeszcze wszystko zrobić zdoła, co jej się podoba, a czym nas, jak dotąd sobie wnosimy, ustraszac niby zdaie się. W tak zatym nieuchronnym nieszczęściu, w takiej zagubie frogiey, pod którą Kray cały ięczy, a Obywatel w ogule dotknięty upada, i pod jej nieznośnym ginie ciężarem; obracam Głos mój do Ciebie Królu! i Oycze nasz miłościwy, day wyraźne zdanie Iwoie, wskaż, zaklinamy Cię miłością Oyczyzny, Wiernym zawsze, lecz dziś nieszczęśliwym, i obłąkanym Synom Twoim, naybezpiecznieyszą drogę, a przynajmniej mniej złą od naygorszey, jaką iść powinniśmy; będziemy się jej zapewna trzymać, bo choćbyśmy trafem nieszczęśliwego przeznaczenia, i uchybili z toru pomyślnego, którego wynaleść teraz na nasz awantaż, nie jest rzeczą łatwą; tedy, gdy i zblądziemy, wspólne i razem wszyscy z Mądrym Sternikiem naszym, błąd takowy, stałby się lżeyszym i znośnieyszym, wszak ogul cały, jednym połączony Ogniwem, zarównie prędko powstaie, jak nagle, i szybko upada. Jeżeli więc w toczącey się bolesney materiy, bo ścisłkającej wolny umysł, czule serce, i tkliwą Duszę moją, zgodziemy się unanimitate na Projekt pod Decyzją iść mający, w ow czas Ja śmiało połączę zdanie moje, z ogulną wolą Najjaśnieyszych Stanow.











Biblioteka Jagiellońska  
Słd:0022287



